

Modlitwa

Śpiewam Ci moją pieśń z wiatrem,
i Ciebie się chwytam, jak bluszcz
przyczepiony do muru
starożytnej wieży.
Wypląkuję Ci moje łzy ze strumieniem,
co wciąż mi śpiewa swym pluskiem,
potężnym, wśród skał
zrodzonym przez lodowce.
Modlę się, a modlitwa ma jest pieśnią,
i jest płaczem,
i jest milczeniem:
dłonie dwie złączone lub wyciągnięte
ku Tobie,
potężnemu,
litościwemu
Człowiekowi- Chrystusowi Jezusowi,
którego imię mnie urzeka.
I pochylam się
nad każdym bólem,
co nie ma słów,
co nie ma nadziei
chyba że w Tobie, mój Panie.
Bo w Tobie jest Życie
a Życie jest światłem
naszych ciemności
ludzkich.
Dlatego płaczę.
Dlatego śpiewam.
Dlatego się modlę.
Również ja ,bez słów,
Cała w Tobie Nadzieja,
W Tobie pewność, o Boże.

- Modlitwa, którą Bóg wysłuchuje zarówno w ciszy, jak i w świeckim zgiełku słuchając ludzi, musi w nas stać się jednością
- Powinniśmy czuć się „reprezentantami”, tzn. pozwolić dojść do głosu wszystkim i zaprowadzić ich przed oblicze Boga.
- Wierność modlitwie wymaga od nas ducha inicjatywy, twórczości, dojrzałości i osobistej odpowiedzialności: autentycznej miłości do Boga i do ludzi. A przede wszystkim wsłuchania się w Ewangelię.

Cytaty z: *La preghiera del laico, Sofferenza e preghiera*, di Germana Sommaruga

Stowarzyszenie Wiernych „Amici Insieme con Germana” składa serdeczne podziękowania dla Margherity A. L. za wniesiony wkład i zaangażowanie w przybliżaniu osoby Germany Tłumaczenie Bogusia Stepien S.

Ktokolwiek byłby zainteresowany zgłębić dzieła Germany Sommarugi, proszony jest o zwrócenie się do:

Associazione „Amici Insieme con Germana”
Via N. Mazza, 1
37129 Verona - Italy
aigermana@gmail.com
<http://www.aigermana.it>



Germana

i

Modlitwa

14.10.2011

Na prawach manuskryptu



Refleksje Germany na temat Modlitwy

Modlitwa

Wielbimy Cię i dziękujemy Ci Miłosierny Boże – Trójco

za to, że dałeś Kościołowi Germanę Sommarugę,
która zawsze żyła w wierności łasce chrztu,
służąc innym przez
swe życie świeckie konsekrowane
z żywą nadzieją i gorącą miłością do cierpiących,
idąc błogosławionymi śladami
Świętego Kamila de Lellis.

Prosimy Cię z ufnością, abyś dał znak Twojej
łaskawości dla Twojej córki, udzielając nam za jej
wstawiennictwem tych łask,
o które pokornie błagamy.

Prosimy Cię też, jeśli jest to zgodne z Twoim
planem zbawienia, aby została zaliczona w poczet
Twoich Świętych jako świadek Ewangelii
dla duchowego dobra wszystkich. Amen

„Imprimi potest”, Verona, 9 marca 2011 roku.
Giuseppe Zenti, Biskup Verony
Ktokolwiek otrzyma łaskę za wstawiennictwem
Służebnicy Bożej, proszony jest o powiadomienie
Postulatora procesu beatyfikacyjnego:
Ufficio Cause dei Santi, Curia Diocesana,
Piazza Vescovado, 7
37121 Verona (Italy) – tel. 0039.045. 8083711

- Jakąkolwiek przyjmuje formę: chwalebna, ofiary, prośby o przebaczenia, czy błagania, każda z nich pobudza do modlitwy, która jest napięciem duchowym skierowanym do Boga i zaufaniem do Niego.
- Również w cierpieniu człowiek w pełni realizuje się podczas modlitwy, gdy stara się wyjść poza swoje „ja”, wraz ze swymi ograniczeniami, frustracjami i ubóstwem.
- W akcie modlitwy, pełnia Boga pokrywa nasze niedostatki, kiedy nasze cierpienie kierujemy ku Bogu, zamiast skupiać się nad samym sobą.
- W świecie w którym żyjemy, wszędzie tam, gdzie dzielimy i uświęcamy z Chrystusem wartości, napięcia, trudności i radości naszych czasów, aspiracje i ludzkie cierpienia, modlitwa, w dogłębny sposób skłania nas do poszukiwania razem z Chrystusem, odpowiedzi na nurtujące nas problemy.
- Należy szukać modlitwy, która by podsycała życie osób świeckich zaangażowanych w świecie i byłaby możliwa w środowisku w którym żyją. Takiej modlitwy, która miałaby siłę przyciągania i jednoczenia tego wszystkiego, z czego składa się życie.

- Czasami modlitwa może być tylko krzykiem. Nie powinniśmy być zdziwieni, że znamy Księgę Hioba. Krzyk jest jedyną możliwą modlitwą dla człowieka, który przeżywa ciężkie chwile. Również milczenie może być modlitwą; kto cierpi nie jest w stanie nic powiedzieć, nie potrafi myśleć, jest to ubogi człowiek, który pokazuje swe puste dłonie i oczekuje...

Dla Twego pragnienia

W różanej muszli wyciągniętych dłoni
niebo odbija się w wodzie.
Abyś Ty zaspokoił pragnienie
Panie,
podczas Swej ziemskiej wędrówki
w stronę mojego ubóstwa
które ma nadzieję,
cierpi,
śpiewa,
składa ofiarę.

Ofiara

Ku Tobie wyciągam Panie
ręce
w ofierze:
puste!
Tylko wyschły liść
suchy, ubogi, martwy.
Twój.
A to ja jestem, Panie

